

Sygn. akt III Ca 90/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk (spr.)

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SR (del.) Marcin Rak

Protokolant Aneta Puślecka

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko E. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt I C 278/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1,2 i 4 w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 w miejsce kwoty 5.777,33 zł z ustawowymi odsetkami zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.934,66 zł (jedenaście tysięcy dziewięćset trzydzieści cztery złote i 66/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 stycznia 2011 r.;

b) w punkcie 2 ustala odpowiedzialność pozwanej za szkody, które mogą powstać w przyszłości u powódki wskutek zdarzenia z dnia 19 czerwca 2010 r.;

c) w punkcie 4 zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.514 zł (dwa tysiące pięćset czternaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

dodaje punkt 5:

nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Żorach kwotę 99,28 zł (dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i 28/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 908 zł (dziewięćset osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Magdalena Balion - Hajduk SSO Lucyna Morys - Magiera

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Żorach zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 r. zasądził od pozwanej E. M. na rzecz powódki J. S. kwotę 5.777,33zł z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 5.000zł od dnia 7 listopada 2013r.,

- od kwoty 777,33zł od dnia 26 stycznia 2011r., ustalił odpowiedzialność pozwanej E. M. za szkody, które mogą powstać w przyszłości u powódki J. S. wskutek zdarzenia z dnia 19 czerwca 2010r., przy czym ustalił również stopień przyczynienia się powódki do szkody na 50%, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł, że strony ponoszą koszty procesu po połowie, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 19 czerwca 2010r. w Ż. na osiedlu (...), na alei przy Gimnazjum nr 6, w okolicy sklepu (...), pozwana spacerowała z psem sznaucerem miniaturką oraz siostrzeńcem (wówczas w wieku 10 lat) i siostrzenicą (wówczas w wieku 5 lat). Dostrzegła wówczas w odległości ok. 250 metrów naprzeciw siebie w okolicach schodów prowadzących na Os. (...) dwie dziewczynki z rowerami - powódkę i jej koleżankę. Droga, po której poruszała się pozwana była wyłożona asfaltem i przedzielona w połowie swej osi białym nieprzerwaną linią na drogę dla pieszych i ścieżkę rowerową. Ta ostatnia położona była bliżej sklepu (...). Miejsce to znajduje się w strefie zamieszkania.

Pozwana trzymała psa na długiej, rozwiniętej smyczy, która nie krępowała jego ruchów i pozwalała na swobodne oddalanie się zwierzęcia. Kiedy pozwana szła wskazaną aleją wraz z siostrzenicą, którą trzymała swą lewą ręką, jej siostrzeniec wyprzedził je i po chwili minął jadące z naprzeciwka dwie dziewczynki. Chwilę później pies, będący pod nadzorem pozwanej, wbiegł na ścieżkę rowerową, w momencie kiedy dziewczynki przejeżdżały tamtędy na rowerach jedna za drugą. Wówczas to pierwsza z nich, na skutek wtargnięcia psa, przekoziołkowała przez kierownicę roweru i upadła twarzą na asfaltową nawierzchnię. W chwili kolizji pozwana znajdowała się na ścieżce dla pieszych. Pozwana nie zauważyła kiedy powódka z koleżanką ruszyły w jej stronę na rowerach, nie pamięta też przebiegu zdarzenia.

W wyniku tego zdarzenia powódka doznała obrażeń, które spowodowały konieczność podjęcia leczenia. Przeprowadzone badania wykazały nadmierną ruchomość zębów 1-ki górnej prawej i lewej, 2-ki górnej lewej, obrzęk wargi górnej i dolnej, otarcia na skórze nad wargą górną i dolną po stronie lewej, ból ww. zębów, złamanie 1/2 zębów: 1-ki górnej lewej i prawej oraz 2-ki górnej lewej. Zęby te zostały odbudowane materiałem światłoutwardzalnym. Przeprowadzona odbudowa zębów przednich szczęki powódki materiałem światłoutwardzalnym spełnia swoje funkcje. Powódka – z przyczyn estetycznych – może podjąć decyzję o rekonstrukcji uszkodzonych zębów oznaczonych jako „11” i „21” przy zastosowaniu koron protetycznych, jest to jednak możliwe po osiągnięciu wieku dojrzałości. Uszkodzenie koron 3 zębów przednich oraz utrata żywotności przez jeden z nich jest nieodwracalna i trwała. W przyszłości przeprowadzona rekonstrukcja zębów oznaczonych jako „11”, „21” oraz „22” przestanie spełniać swoją funkcję co jest naturalne i wynika z charakteru wykonanych czynności i zastosowanych materiałów, które z biegiem czasu należy wymieniać na nowe. Wymiana zastosowanych przy rekonstrukcji materiałów będzie konieczna co kilka lub kilkanaście lat. Istnieje także możliwość, że wykonana odbudowa ulegnie odbarwieniu w stosunku do reszty zęba. Wyeliminowanie bólu zębów związanego ze zmianą temperatury wymaga kontaktu ze stomatologiem. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki oceniono na 2%. Koszty poniesione przez przedstawicieli ustawowych powódki, a związane z leczeniem skutków wskazanej kolizji oraz niezbędnymi zabiegami higienicznymi wyniosły 1.554,66 zł.

Sąd Rejonowy ustalił również, że powódka w okresie zdarzenia posiadała kartę rowerową. Od dnia zdarzenia powódka tylko raz jeździła na rowerze, nie utraciła natomiast żadnej koleżanki, nie skarżyła się też na stygmatyzację w grupie rówieśniczej.

Pismem z dnia 5 stycznia 2011r., doręczonym w dniu 11 stycznia 2011r., pozwana została wezwana do zapłaty kwoty 25 000zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, w terminie do 14 dni.

Sąd Rejonowy uznał, powołując się na regulacje art. 11 oraz art. 2 pkt 18 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, że powódka, poruszając się rowerem po drodze znajdującej się w strefie zamieszkania winna była zachować szczególną ostrożność, a to przez wzgląd na pieszych, którzy mogli korzystać z prawem pierwszeństwa także z pasa drogi przeznaczonego dla rowerów. Z drugiej jednak strony pamiętać należy, że nie doszło do kolizji powódki i pieszego, ale powódki i psa, nad którym nadzór sprawowała pozwana. Tak jak powódka winna była zachować szczególną ostrożność, tak samo i pozwana winna była sprawować właściwą pieczę nad zwierzęciem. Niestety, zarówno powódka, jak i pozwana obowiązkom swoim nie sprostali. Pozwana nie sprawowała nadzoru nad psem, który poruszał się swobodnie, nie był skrzepowany smyczą, która nie była zablokowana. Pozwana, zaaferowana pięcioletnią siostrzenicą oddaną jej pod opiekę oraz dziesięcioletnim siostrzeńcem, który poruszał się na rowerze, nie śledziła na bieżąco ruchów psa, gdyż jak sama przyznała, nie zapamiętała przebiegu zdarzenia, co z uwagi na jego gwałtowny i dramatyczny przebieg, dla naocznego obserwatora byłoby trudne. Pozwana wcześniej widziała przed sobą dwie dziewczynki z rowerami mogła i powinna zachować ostrożność i zawczasu zabezpieczyć się przed możliwością oddalenia się psa, który mógł np. pobiec za rowerzystą albo właśnie wtargnąć pod koła nadjeżdżającego roweru, co więcej, pozwana najprawdopodobniej w ogóle nie obserwowała zdarzeń rozgrywających się przed nią, skoro nie zauważyła, kiedy powódka z koleżanką ruszyły na rowerach w jej kierunku. Równocześnie powódka, widząc pozwaną – osobę dorosłą – z dzieckiem i psem na smyczy, mogła zakładać, że pozwana będzie należycie nadzorowała psa, by nie wtargnął pod koła roweru.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanej Sąd Rejonowy wskazał art. 431 §1 k.c. jako że pozwana ponosi winę w nadzorze przejawiającą się w postaci braku kontroli nad poruszaniem się zwierzęcia i w konsekwencji dopuszczeniu, by wtargnął na ścieżkę rowerową pod koła nadjeżdżającej powódki.

Sąd Rejonowy uznał także, że powódka nie zachowała należytej ostrożności, do czego była obowiązana poruszając się na ścieżce dla rowerów, ale w strefie zamieszkania, to jeszcze poruszała się zbyt szybko. Przy mniejszej prędkości impet zdarzenia byłby zdecydowanie mniejszy i obyć się mogło na zwykłym przewróceniu się powódki i otarciach naskórka. Tymczasem powódka przekoziółkowała, pociągając za sobą i rowerem także pozwaną oraz prowadzone przez nią pięcioletnie dziecko. Rodzaj i stopień obrażeń doznanych przez dziecko wskutek zdarzenia, jak również i to, że smycz uległa zerwaniu, przesądzają o impecie zdarzenia, a co za tym idzie, znacznej energii kinetycznej ruchu powódki, która była później wytracana przez opór tarcia. Sąd przypisał stronom równy stopień winy, uznając że przyczyniła się do powstania szkody w 50% zgodnie z art. 362 k.c. Jako podstawę prawną zasądzenia odszkodowania zadośćuczynienia Sąd powołał art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. Poniesione przez powódkę koszty leczenia były celowe i uzasadnione, roszczenie powódki w zakresie naprawienia szkody w postaci poniesionych kosztów leczenia i utrzymania higieny jamy ustnej po zdarzeniu jak i podczas zabiegów leczniczych w kwocie 1554,66 zł (z zastrzeżeniem obniżenia należnego odszkodowania przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się do powstania lub zwiększenia szkody) jest w pełni uzasadnione. Za zasadne uznał zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki połowy kosztów wykazanych w przedłożonych rachunkach, fakturach i dowodach wpłaty (777,33 zł), tj. kwoty należnej po obniżeniu o połowę zgodnie z art. 362 k.c. Z uwagi na fakt, że wezwanie do zapłaty zostało pozwanej doręczone w dniu 11 stycznia 2011 r., a w jego treści wyznaczono pozwanej termin do zapłaty „do 14 dni”, to odsetki mogły zostać zasądzone dopiero od dnia 26 stycznia 2011 r. na podstawie art. 455 k.c. oraz art. 481 §1 k.c. Co do wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę ilość przeprowadzonych zabiegów leczniczych i badań oraz cierpienie z tym związane, jak również konieczność ich systematycznego przeprowadzania w przyszłości. Nie bez znaczenia dla wymiaru zadośćuczynienia miał wiek pokrzywdzonej i jej poczucie estetyki, a także przyszły odbiór jej osoby w środowisku rówieśniczym i związane z tym przeżycia emocjonalne w okresie dojrzewania. W tym stanie spraw Sąd Rejonowy uznał żądanie zadośćuczynienia w kwocie 10.000zł za zasadne, z równoczesnym zmniejszeniem jego wysokości, zgodnie z art. 362 k.c., o 50% do kwoty 5.000zł, stosownie do stopnia przyczynienia się powódki do powstania lub zwiększenia szkody. O odsetkach w tym zakresie orzekł od dnia wyrokowania, albowiem dopiero w tym dniu skonkretyzowana została

wysokość kwoty należnej do zapłaty. Sąd uznał, że niezasadne byłoby zasądzenie odsetek z uwzględnieniem daty doręczenia wezwania do zapłaty, albowiem wskazana tam kwota 25 000zł była nadmiernie wysoka.

Od wyroku apelację wniosła powódka, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez zaniechanie ustalenia na podstawie innych ustalonych faktów szkody w postaci kosztów dojazdu do lekarzy, paliwa, zniszczonych ubrań i uszkodzenia roweru, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez ustalenie wbrew regułom logiki, że powódka nie zachowała należytej ostrożności i przyczyniła się do zwiększenia szkody poprzez brak środków ochrony osobistej, podczas gdy przepisy wówczas obowiązujące nie obowiązywały jej do tego oraz zaniechanie wyjaśnienia nieuwzględnienia w dacie naliczenia odsetek doręczenia wezwania do próby ugodowej, zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niewłaściwym ustaleniu, że powódka przyczyniła się do powstania szkody, że poruszała się zbyt szybko oraz, że wezwanie do zapłaty wyznaczało pozwaną dodatkowy termin do zapłaty do 14 dni, a także naruszenie prawa materialnego art. 445 § 1 w zw. z art. 455 k.c. polegający na uznaniu, że rozstrzygnięcie sądu w zakresie roszczenia o zadośćuczynienia ma charakter konstytutywny, błędne zastosowanie art. 362 k.c. polegające na uznaniu, że powódka przyczyniła się do zdarzenia. Wniosła o zmianę wyroku przez zasądzenie kwoty 11934,66zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2013r., ustalenie odpowiedzialności pozwaną za szkody mogące powstać w przyszłości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w zasadniczej części zasługiwała na uwzględnienie.

Stan faktyczny został ustalony przez Sąd Rejonowy prawidłowo w oparciu o zebrany materiał dowodowy, jednak Sąd nie wyciągnął z niego prawidłowych wniosków. Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe przez przesłuchanie małoletniej powódki, co do przebiegu zdarzenia, dodatkowo ustalając że powódka poruszała się dość szybko po ścieżce rowerowej, nie ścigała się z koleżanką, jechały jedna za drugą, bo na jazdę obok siebie nie było wystarczająco dużo miejsca. W świetle tych ustaleń i ustaleń Sądu I instancji nie można przypisać małoletniej powódce przyczynienia się do powstania zdarzenia. Powódka poruszała się po ścieżce rowerowej i nie mogła przewidzieć, że pozwana spacerując z psem i dziećmi nie dopilnuje w sposób należyty psa i dopuści do jego wtargnięcia pod jadący rower. Pozwana prowadziła psa na luźnej niezabezpieczonej linie, pomimo iż, jak sama zeznała, widziała już z daleka nadjeżdżające na rowerach dziewczynki, miała zatem czas na odpowiednią reakcję i zapobieżenie wypadkowi. Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał jej podstawę odpowiedzialności jako winę w nadzorze przewidzianą w art. 431 §1 k.c. Podzielić należy także wskazana przez Sąd Rejonowy podstawę prawną zasądzonych zadośćuczynienia i odszkodowania. Należy jednak podkreślić, iż wbrew stanowisku Sądu I instancji powódka nie przyczyniła się także do rozmiaru doznanego obrażenia przez brak ochroniarki i kasku albowiem głównie odniosła obrażenia twarzy i zębów przed czym kask i ochroniarka nie byłyby w stanie jej uchronić czy zminimalizować skutków upadku. Skarżąca słusznie też podnosi zarzut, iż w dacie zdarzenia powódka nie miała obowiązku posiadania kasku. W tym stanie faktycznym i przy braku przyczynienia powódce należy się pełne zadośćuczynienie w kwocie 10 000zł jak i odszkodowanie za poniesione straty. Wymaganie przez Sąd I instancji paragonów za zniszczone ubranie i faktur za paliwo jest w tej konkretnej sytuacji życiowej nie uzasadnione. Nikt nie przechowuje takich rachunków na wypadek możliwości wystąpienia ewentualnych szkód w przyszłości i konieczności żądania odszkodowania. Sąd Rejonowy jako wykazane fakturami i dowodami wpłaty uznał odszkodowanie w kwocie 1554,66zł, pozostała kwota 380zł to koszt uszkodzonego roweru (200zł) i ubrania (80zł) i dojazdów na leczenie (100zł). Pozwana kwestionowała dochodzone roszczenie co do zasady, przerzucając odpowiedzialność za całe zdarzenie na powódkę, ale nie zakwestionowała poszczególnych kwot składających się na odszkodowanie, stąd przy ustaleniu, że pozwana ponosi odpowiedzialność za zdarzenie i ustaleniu, że powódka nie przyczyniła się do niego w żaden sposób, wystarczające były zeznania przedstawiciela ustawowego powódki w tym zakresie i przedstawione faktury.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego co do daty wymagalności żądania zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie jak każde roszczenie pieniężne, którego termin spełnienia nie jest oznaczony, winno zostać spełnione po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). W dzisiejszych realiach gospodarczych przy znikomej inflacji nie

ma żadnych powodów, aby traktować orzeczenie o zadośćuczynieniu jako konstytutywne. Kryteria oceny wysokości zadośćuczynienia według realiów z daty zdarzenia i z daty wyrokowania nie zmieniły się zasadniczo. Strona powodowa oceniła wysokość zadośćuczynienia w postępowaniu przedsądowym znacznie wyżej, domagając się wezwaniu do zapłaty kwoty 25 000zł, co oznacza że pozwana winna liczyć się z takim żądaniem i od wskazanej daty pozostawała w opóźnieniu także co do kwoty niższej, zawierającej się w kwocie wskazanej w wezwaniu do zapłaty. W wezwaniu do zapłaty z dnia 5 stycznia 2011r. doręczonemu pozwanej w dniu 11 stycznia 2011r. wyznaczono pozwanej 14 dniowy termin do zapłaty, a zatem pozwana pozostawała w opóźnieniu od 26 stycznia 2011r.

Sąd Okręgowy mając powyższe na uwadze zmienił zaskarżony wyrok na mocy art. 386 § 1 k.p.c., orzekając jak w sentencji, a konsekwencją tej zmiany było obciążenie wszystkimi kosztami procesu strony pozwanej jako przegrywającej proces na zasadzie art. 98 i 108 k.p.c. Na koszty postępowania odwoławczego złożyły się opłata od apelacji – 308zł i wynagrodzenie pełnomocnika powódki – 600zł.